

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatermi-
nowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za detal ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 10 str. Rebata udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252

Piątek Dezyderjusza
Sobota Joanny i Afry,
Niedziela Grzegorza 11 Urb.

| | | | |
|-----------------------|------|--------|------|
| Dzisiaj wschód słońca | 3,58 | zachód | 7,55 |
| Jutro „ „ | 3,57 | „ | 7,57 |
| Pojut. „ „ | 3,56 | „ | 7,58 |

Nr. 60

Wąbrzeźno, sobota 24 maja 1930 r.

Rok X

Niesłuchany wybrzyk Senatu Gdańskiego.

Apel Gdańska do Ligi Narodów, aby Polska... zamknęła port gdański.

GDANSK, 23. 5. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej sejmiku gdańskiego, prezydent senatu Sahm zawiadomił przedstawicieli stronnictw, iż senat wniósł do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wniosek o decyzję, iż Polska jest zobowiązana całkowicie wykorzystać port gdański, a to z uwagi na wzrastającą wciąż konkurencję Gdyni. Polska ma obowiązek pełnego wykorzystania portu gdańskiego przez wydanie zarządzeń w dziedzinie taryf kolejowych, rozwoju portu, dróg, prowadzących do niego, jakoteż, że Pol-

ska obowiązana jest zaprzestać sztucznego popierania ruchu towarowego i osobowego w innych portach (czytaj Gdynia), oraz sztucznego popierania ich przez ułatwienie i subwencje ze strony państwa i to na koszt Gdańska (?). Wyraziwszy się ogólnie o przesłankach prawnych, na których opiera się apel senatu do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, dał prezydent Sahm w imieniu ludności gdańskiej wyraz nadziei, że instancje Ligi Narodów zabezpieczą egzystencję Gdańska (?).

Gazy trujące w Chinach

Dostarczały je usłudze Niemcy.

BERLIN, 23. 5. Koalicja chińskich wojsk północnych, dowodzona przez gen. Jen-Si-Szana, ogłasza wiadomość, iż władzom francuskim w Indochinach udało się przytrzymać transport gazów trujących, przeznaczonych dla rządu nankińskiego.

Transport ten przybył drogą morską z Europy, następnie zaś skierowany miał być do Nankinu drogą okólną przez prowincję Yunnan, aby nie wzbudzić podejrzeń u przedstawicieli państw europejskich w Chinach.

Według danych, posiadanych przez gen. Jen-Si-Szana, gazy trujące sprowadzone zostały przez

rząd Nankiński z Niemiec, stwierdzono również, iż nie był to pierwszy tego rodzaju transport.

Gen. Jen-Si-Szan o wykryciu transportu gazów trujących zawiadomił sekretariat Ligi Narodów, przyczem w zawiadomieniu tem m. in. pisze.

„Pekin żąda, aby kraj, który postanowienia Ligi Narodów o sprzedaży gazów trujących w ten sposób naruszył i rządowi nankińskiemu usiłował dostarczyć najniebezpieczniejszej trucizny, był tak ukarany, jak na to zasługuje...”

Na wał pruskiego osadnictwa przeciw Polsce.

525 milionów rzucą Niemcy by skolonizować pogranicze.

BERLIN, 23. 5. Rząd pruski zajmował się ustawą o pomocy dla prowincji wschodnich. Program przewiduje dotychczas 225 milionów na gwarancje na cele osadnictwa.

Suma ta, zdaniem nacjonalistycznych kół, może wystarczyć na utworzenie zaledwie 7.500 osad w ciągu najbliższych czterech lat.

Koła te domagają się tworzenia rocznie co najmniej 5 tys. nowych osad.

Rząd pruski domaga się, aby oprócz preliminowanych 225 milj. marek wyasygnowano dalszych 300 milj., które byłyby rozłożone na okres najbliższych 4 lat.

Rząd pruski wyasygnuje prawdopodobnie ze swej strony 40 milionów mk. na ten cel.

Rokowania polsko-niemieckie.

W odpowiedzi na wystąpienie Rządu Polskiego do rządu Rzeszy o przeprowadzenie w dniu 21 bm. rozmów między Polską a Niemcami, mających na celu umożliwienie Polsce ratyfikacji międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu — rząd niemiecki

zgodził się na rozpoczęcie tych rozmów w terminie 23 maja rb. Rząd Polski przychylił się do zaproponowanego przez stronę niemiecką terminu i w dniu jutrzejszym przedstawiciele rządu polskiego udają się w tej sprawie do Berlina.

Paryż—Londyn—Nowy Jork

Podróże generała Góreckiego

WARSZAWA, 23. 5. W pierwszych dniach czerwca generał Górecki wyjeżdża do Paryża i Londynu, gdzie odbędzie konferencje z przedstawicielami banków francuskich i angielskich w sprawie ulokowania na tamtejszych rynkach obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego. Na rynku francuskim umieszczono tych obligacji na sumę

25 milionów franków. W końcu lata generał Górecki udaje się do Ameryki, aby wziąć udział w zjeździe „Fidacu” w Waszyngtonie lub Nowym Jorku. Na zjeździe tym poważnie będzie brana jego kandydatura na prezesa międzynarodowego „Fidacu”.

UTARCZKA Z PRZEMYTNIKAMI.

WILNO, 23. 5. Nocy dzisiejszej patrol K. O. P. natknął się w miejscowości Zmitrówka gm. Orańskiej na zasadzkę przemytników, którzy widząc, że są zdemaskowani, rzucili się na żołnierzy, usiłując ich rozbroić. Wobec tego patrol dał salwę i w trakcie utarczki kilku przemytników ranił. Ciężej ranego Michała Korkucia, przywódcę bandy, przewieziono do Wilna i ulokowano w szpitalu. Na alarm, wszczęty przez napadniętych, przybył większy oddział żołnierzy, który okrążył Zmitrówkę, dokonując licznych aresztowań wśród zgrupowanych tam przemytników.

NIE BĘDZIE MANEWRÓW.

Z kół urzędowych ogłoszono informację, iż w tym roku nie są zamierzone większe manewry wojskowe, z udziałem znaczniejszej ilości wojsk; natomiast odbędą się w różnych punktach państwa normalne ćwiczenia wojskowe.

Kredyt budowlany.

WARSZAWA, 23. 5. Prezes B. G. K. dr. Górecki, zapytany przez jednego z dziennikarzy o wysokość kredytów na tegoroczną akcję budowlaną, oświadczył:

— Na tegoroczną akcję budowlaną — jak wiadomo — przewidziane są kredyty z Banku Gosp. Krajowego w sumie blisko 66 milj. zł., oraz 16 milj. złotych z akcji p. ministra pracy i opieki społecznej. Całkowity fundusz z pożyczki budowlanej w kwocie 50 milj. złotych zostanie użyty na akcję budowlaną poza wymienionymi kwotami, a więc razem w bieżącym sezonie budowlanym na ożywienie ruchu budowlanego rząd przeznaczył kwotę blisko 132 milj. zł. Plan finansowania tegorocznej akcji jest tak ułożony, że w pierwszej połowie sezonu akcja finansowa prowadzona będzie z kredytów B. G. K. i Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. w drugiej natomiast z wpływów z pożyczki budowlanej.

„Wędrujący chrześcijanie”.

RYGA, 23. 5. „Prawda” donosi, że w okręgu Chałtuński ukazała się nowa sekta „wędrujących chrześcijan”. Członkowie sekty, wędrując od wsi do wsi, prowadzili agitację religijną, pozyskując znaczne wpływy na ludność. Sekta szerzyła wśród ludności pogłoski o bliskim upadku Sowietów oraz nawoływała wszystkich włościan do sabotowania zarządzeń władz. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że sekta „wędrujących chrześcijan” posiadała kilka tysięcy czynnych zwolenników. Założyciela i kierownika sekty niejakiego Żyranowa aresztowano.

Bernard Shaw nie przyjedzie do Polski

LONDYN, 23. 5. Małżonka Bernarda Shaw'a zachorowała bardzo poważnie. Stan krytyczny, który trwał przez kilka dni, obecnie przeminął i małżonka znakomitego pisarza jest na drodze do poprawy. Gdy tylko stan chorej na to pozwoli, państwo Shaw wyjadą na dłuższy pobyt dla rekonwalescencji do południowej Francji. W związku z chorą pani Shaw przyjazd Bernarda Shaw'a i jego małżonki w czerwcu do Polski jest mało prawdopodobny.

Emisja premjowej pożyczki budżetowej.

WARSZAWA, 23. 5. „Dziennik Ustaw” ogłosił rozporządzenie ministra skarbu w sprawie emisji pierwszej serii premjowej pożyczki budowlanej.

Dalszy spadek bezrobocia o 10.729 osób

WARSZAWA, 23. 5. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 10 do 17 bm. wykazuje: 252.676 bezrobotnych,

zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy.

W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego, bezrobocie zmniejszyło się o 10.729 osób.

Nowa planeta.

Jak niedawno doniosła prasa, amerykański astronom dr. Slipher odkrył ostatnio na niebie nową planetę, osiem razy większą od ziemi. Jest to więc z kolei dziewiąta znana planeta. Horyzont świata rozszerza się i powiększa nietylko przez odkrywanie i badanie nowych, nieznanych poprzednio terenów na kuli ziemskiej, ale i przez odkrycia nowych, nieznanych dotychczas ciał na niebie.

Dotychczas znano tylko osiem planet: Merkurego, Wenus, Ziemię, Marsa, Jowisza, Saturna, Uranu i Neptuna. Odkrytą przez Sliphera nową planetę nazwano tymczasowo „Trans-Neptuńska”, ponieważ w polu widzenia leży ona niedaleko za planetą Neptun.

Napoleon, ucząc się astronomii, nie mógł zapamiętać nazw siedmiu wówczas znanych planet. — „Wszystkich miejscowości na ziemi — mówił później — mogłem się nauczyć z taką łatwością, z jaką je później potrafiłem zdobywać. Z ziemią szło mi łatwo, ale z niebem trudno.” Jego imiennik Napoleon III, musiał się uczyć już nie o 7-miu lecz o 8-miu planetach, gdyż w roku 1846 odkryto jeszcze jedną planetę właśnie Neptuna. Dzięki obserwacjom, dokonywanym obecnie, — dzieci nasze będą się musiały uczyć już o dziewiątej planecie.

Nowa planeta jest światłem, niezmiernie odległym od słońca. Już sama przestrzeń wynosi 20 milionów mil geograficznych, — natomiast odległość między słońcem a nową planetą wynosi nie mniej, niż 3 miliardy i 720 milionów mil.

Obieg nowej planety naokoło słońca trwa również niezmiernie długo. Podczas gdy Merkury obiega słońce w ciągu 88 dni, Ziemia w ciągu jednego roku, Mars w ciągu dwu lat, Jowisz w ciągu 11 lat, a Neptun w ciągu 164 lat, — to nowo odkryta planeta obiega słońce w ciągu 375 lat.

Badanie planety „Trans-neptuńskiej” jest bardzo utrudnione. Zapewne więc upłynie sporo czasu, zanim uczeni zdołają zbadać i wyliczyć jej temperaturę, pierwiastki składowe i wszystkie inne właściwości. — Dotychczas nie zostało jeszcze stwierdzone, ile księżyców krąży dokoła niej. Sam fakt posiadania przez nią księżyców zdaje się nie ulegać wątpliwości. Wiadomo bowiem, że z wyjątkiem planety Merkurego i planety Wenus każda inna planeta posiada co najmniej jeden lub wię-

cej księżyców. Ziemia i Neptun mają po jednym księżycu, Mars — 2, co prawda bardzo małe. Jowisz natomiast ma 5 księżyców, Saturn aż 8, Uran — cztery.

Uznając zasługę Sliphera w odkryciu nowej planety, warto jednak wiedzieć, że już przed nim szereg badaczy niebios domyślał się istnienia 9-ej planety. Już na początku dwudziestego stulecia słynny Flammarion twierdził, że za Neptunem leży jeszcze jedna planeta, odległa niewiele więcej niż cztery miliardy mil od słońca. W czasach obecnych dwaj uczeni, amerykański profesor Todd i Anglik profesor Forhes, zanim jeszcze Slipher dokonał naczynie swego odkrycia, określili już czas obiegu tej planety naokoło słońca, przeprowadzając matematyczny dowód jej istnienia. Zajmowali się tem również dwaj inni Amerykanie Pickering i Lovell.

Dr. Slipher dokonał swego odkrycia po 15-tych latach mozolnego badania kopuły niebios na podstawie obliczeń swych poprzedników i własnego rachunku. Posiłkował się przytem oczywiście naukową zdobyczą swych poprzedników, ale w historii astronomii imię jego znane będzie jako „Kolumba niebios.”

M. W. K. T. w Poznaniu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało zarządzenie, aby w stosunku do osób, co do których Urząd Konsularny ma przeświadczenie, że udają się do Polski celem zwiedzenia Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, lub też dla wzięcia udziału w niej w charakterze wystawców oraz w stosunku do osób, które wykażą się kartą stałego wstępu na tę Wystawę, stosowano ulgi od opłat konsularnych, a mianowicie, aby udzielano obywatelom cudzoziemskim wiz, polskim zaś — paszportów ze zwolnieniem od opłat konsularnych.

Osoby, korzystające z tych ulg, należy informować, iż winny one przy sposobności zwiedzenia Wystawy zgłaszać się do specjalnie w tym celu utworzonego w pawilonie 4 „Biura Obsługi Publiczności” które na ich paszportach zamieści potwierdzenie o zwiedzeniu Wystawy za pomocą pieczątki: „Stwierdza się zwiedzenie M. W. K. T.”

Oferta francuska na elektryfikację Małopolski.

WARSZAWA, 23. 5. Minister robót publicznych otrzymał już ofertę syndykatu francuskiego, o której wspominaliśmy, w sprawie elektryfikacji Małopolski wraz z zagłębem naftowym i Lwowem.

WYJAŚNIENIA PRAWNE

Czy sublokator może pozostać w lokalu, z którego wyeksmitowany jest lokator główny?

W praktyce sądowej niemal codziennie powstają te drastyczne dla sublokatorów sytuacje z chwilą, gdy właśc. domu występuje o eksmisję lokatora głównego. Sublok. wisi wówczas niejako w powietrzu i wraz z lokat. gł. musi lokal opuścić na mocy wyroku eksmitującego lokatora głównego.

Zdarza się też, iż lokator, chcąc wyprzeć niewygodnego sublokatora, wchodzi w zmw. z właścicielem domu, przyczem ten ostatni, działający w myśl zmw., wytacza powództwo o eksmisję przeciwko lokatorowi i jego sublokatorom.

W myśl art. 13 ustawy o ochronie lokatorów, sublokator w tego rodzaju procesie występuje w roli osoby przypozwanej, może się więc bronić jako strona, może też wytoczyć przeciw właścicielowi domu akcję wzajemną z żądaniem, wobec zmw., uznania go t. j. sublokatora za lokatora głównego, co do danej części lokalu.

Oprócz prawa do tego rodzaju akcji sublokator w myśl artykułu 13-go ma inne doniosłe prawo. „W razie wygaśnięcia praw lokatora sąd może orzec, iż sublokator, który zajmuje część lokalu przynajmniej od trzech miesięcy, pozostawiony będzie nadal w użytkowaniu zajętej przezeń części pomieszczenia na okres do 6 miesięcy.”

Jak z powyższego wynika, sublokator w wypadku zmw. właściciela domu z lokatorem może być uznany za lokatora głównego i pozostać w lokalu, w innym zaś razie, o ile np. lokator główny umrze, sublokator może być przez sąd pozostawiony w lokalu na okres do 6 miesięcy.

TYLKO DO 25 BM.

przyjmują listowi przedpłatę „Głos Wąbrzeski” na czerwiec. Spiesz się zatem z zamówieniem.

KS. WŁADYSŁAW WIELEWSKI.

Wiadomości z Konnersreuth

9) (Ciąg dalszy).

UKRZYŻOWANIE I ŚMIERĆ P. JEZUSA.

Widzenia wielkopiątkowe są ze wszystkich najdłuższe, obejmują bowiem oprócz męki Chrystusowej, także Ostatnią Wieczerną i złożenie P. Jezusa do grobu, i trwają około 16 godzin. Rozpoczynają się w W. Czwartek około godz. 10-tej wieczorem. Teresa widzi Zbawiciela w wieczerniku, jak spożywa razem z apostołami baranka wielkanocnego. P. Jezus przemówił do apostołów, poczem pobłogosławił chleb i podniósł w górę; mając wzrok skierowany ku niebu, modlił się głęboko wzruszony. Potem położył chleb znowu na stół, wziął kielich, kazał sobie dolać trochę wody, odmówił modlitwę, podniósł kielich w górę, modlił się i postawił znowu na stole. Była to chwila bardzo uroczysta i podniosła. Potem łamał chleb i podawał kolejno apostołom, dał także Judaszowi, do którego powiedział kilka słów, po których Judasz wyszedł. Komunię św. pod postacią wina podał P. Jezus w ten sposób, że powlewał wino konsekrowane w kubki dla każdego apostoła osobno. P. Jezus sam nic nie spożył. Cała postać P. Jezusa jaśniała wielkim blaskiem, szczególnie twarz. Z twarzy apostołów wyczytać było można wielkie wzruszenie.

Po ustanowieniu Najśw. Sakramentu Ciała i Krwi podniósł się P. Jezus znowu, wyciągnął z wielkim nateżeniem sił ręce nad apostołami. Była to chwila bardzo uroczysta, P. Jezus działając bowiem z całą swoją władzą i mocą, udzielił w tej chwili apostołom święcenia kapłańskie i biskupie.

Potem opuścił P. Jezus wieczernik i udał się do ogrodu Oliwnego. Dalszy ciąg widzenia od ogrodu Oliwnego do śmierci P. Jezusa poznaliśmy powyżej.

Po śmierci P. Jezusa widzi Teresa w W. Piątek jeszcze złożenie do grobu. Po zdjęciu P. Jezusa z krzyża wyciąga Matka Boska starannie kolce z głowy, poczem namiętnie głowę kosztownymi olejkami. Po złożeniu P. Jezusa do grobu Marja w głębokim smutku wraca do miasta.

Widzenia Teresy nie ograniczają się jedynie do męki P. Jezusa. Teresa przeżywa w swoich widzeniach także chwile radosne w roku kościelnym. I tak w czasie Bożego Narodzenia widzi dokładnie podróż św. Józefa z Marją do Betleem, widzi ich w stajence przy żłobku z malutkim P. Jezuskiem, na Wielkanoc widzi cudowne Zmartwychwstanie P. Jezusa, w Zielone Świątki zesłanie Ducha św. Słyszała również, jak potem św. Piotr przemawiał,

i każdy go rozumieć mógł w swoim języku, (jak o tem mówi nam Pismo św.). Teresa również rozumiała go w języku niemieckim.

W ciągu roku kościelnego ma Teresa widzenia bardzo często, zwłaszcza w niedziele i święta, których treść stanowi przeważnie to, o czem mówi ewangelja św. na ten dzień. Oprócz tego widzi ona zdarzenia z życia P. Jezusa i z życia osób świętych, o których ewangelja nie wspomina, lub które miały miejsce później.

Teresa wymawia słowa w języku aramejskim.

Teresa w ekstazie nietylko widzi wszystko bardzo dokładnie, ale słyszy również słowa mówiących osób. Teresa jest dziewczyną prostą, nie uczyła się nigdy języków, tem mniej języka aramejskiego, a jednak w czasie „dziecięcego oniśmielenia” po widzeniach, kiedy opowiada to, co widziała, powtarza również słowa w języku aramejskim, które podczas widzenia słyszała. Podziwu godne jest to, że Teresa nie znając wcale treści wypowiedzianych wyrazów aramejskich, wymawia je zupełnie poprawnie, i przez to dopomogła nawet uczonym znawcom języka aramejskiego do zrozumienia jednego zdania, którego treści odgadnąć nie mogli. Trzeba wiedzieć, że P. Jezus nie używał języka hebrajskiego (jak również i otoczenie), lecz aramejskiego, stąd pewność, że powtarzane przez Teresę słowa pokrywają się z rzeczywistością. Wymawia ona te słowa tak dokładnie i poprawnie, że można z łatwością rozróżnić język literacki od gwary ludowej. Teresa była pod tym względem wystawiona na ogniowe próby, albowiem umyślnie podsuwano jej błędne formy językowe, by się jaknajdokładniej przekonać o jej prawdomówności. Słowa, wypowiedziane przez P. Jezusa na krzyżu, a powtórzone po aramejsku przez Teresę, odpowiadają jaknajdokładniej temu, co nam podaje Pismo św. Teresę badali najlepsi znawcy języka aramejskiego, jak Dr. Wutz, Dr. Wessely, Dr. Bauer, każdy z osobna, i przekonali się, że zjawisko to jest zupełnie prawdziwe i nie da się wyjaśnić w sposób naturalny. Dr. Gerlich usłyszał jeszcze z ust Teresy wyrazy greckie, nadto zauważono, że Teresa wymawia wyrazy jeszcze innych języków, jak np. słowa francuskie po widzeniu objawienia się Matki Boskiej w Lourdes. Teresa daje również wyjaśnienia co do miejscowości w Ziemi św., opisuje Jerozolimę, ówczesne zwyczaje i obyczaję ze zdumiewającą dokładnością. Zjawiska te mimowoli zmuszają nas do głębszego zastanowienia się nad ich przyczynami.

Teresa jako jasnowiedząca.

Już wyżej wspomniano, że po każdym widzeniu następuje u Teresy chwila spoczynku, — stan

„podniosłego spokoju”. Teresa odpoczywa wtedy, by nabrać nowych sił. Nie przeżywa ona wtedy męki P. Jezusa ani innych zdarzeń, lecz jest jakby w półekstazie. W tym stanie mówi, ale się zdaje, jakby ktoś inny przez nią w tym czasie przemawiał, gdyż z tego wszystkiego, co mówi, nie zdaje sobie potem żadnej sprawy i nic sobie z tego wszystkiego przypomnieć nie może. Mówi jednak w tym stanie o rzeczach nadzwyczajnych, dla nas zupełnie niezrozumiałych. Odkrywa tajemnice, których znikąd wiedzieć nie mogła, chyba z natchnienia Bożego. Odkrycia te dotyczą spraw duszy, są szybkie i bez najmniejszego wahania się, wypowiedziane przy tem jednak bardzo ostrożnie.

Gdy w grudniu 1927 r. przybył do Teresy Ks. Biskup Schrems z Ameryki, ona mu zaraz powiedziała, że pochodzi z Bawarii, ale obecnie jest biskupem za „wielką wodą” (w Ameryce), dała mu wyjaśnienia co do osób, z którymi pracuje i które przeciwko niemu pracują. Gdy chciała mu odkryć stan jego duszy, poprosiła, by inni wyszli, gdyż ma coś ważnego jemu do powiedzenia. Z Ks. Biskupem był również obecny jego kapelan, nie znający języka niemieckiego. Gdy tenże chciał wychodzić, powiedziała Teresa, że może pozostać, gdyż i tak nic nie będzie rozumiał. Teresa odkryła tedy Ks. Biskupowi tajemnicę jego duszy, które tylko jemu i Bogu mogły być wiadome, mówiła mu o rzeczach, które pozostaną w jego sercu do śmierci. Odkrycia te zrobiły na nim tak wielkie wrażenie, że kilkakrotnie zalewał się w tym czasie łzami ze wzruszenia.

Gdy raz przybył do niej jakiś człowiek i stanął przy jej łóżku, powiedziała Teresa zaraz z góry: „To jest nienawistnik Zbawiciela, a Zbawiciel go też nie chce”. Wyrzucała mu potem wszystkie zbrodnie, które popełnił jako komunista w Rosji, poczem człowiek ten opuścił pokój bardzo przygnębiony.

Gdy pewien przybysz przedstawił się Teresie jako malarz, odpowiedziała mu natychmiast: „Tyś jest księdzem, który odpadł od wiary przed 20-tu laty. Kapłaństwa jednak nie straciłeś, ono pozostanie na wieki”.

Kiedy w Konnersreuth był O. Gemelli, wysłannik papieża, celem zbadania całej sprawy, żegnając się z Teresą, powiedział, że w czwartek złoży sprawozdanie papieżowi, odpowiedziała: „Nie, w sobotę”. Zaszły przeszkody, i O. Gemelli został rzeczywiście dopiero w sobotę przez papieża przyjęty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

TAJEMNICZE ZWŁOKI.

Przed kilku dniami na torze kolejowym pod Żyrardowem znaleziono zwłoki 24-letniego Jerzego Tkaczewskiego, słuchacza warszawskiej szkoły handlowej, stałego mieszkańca Dąbrowy Górniczej. Przeprowadzone przez władze prokuratorskie dochodzenia wykazały, że samobójstwo jest wykluczone, gdyż był on człowiekiem zrównoważonym i zadowolonym. Zachodzi podejrzenie, iż na osobie Tkaczewskiego popełniono morderstwo. Nie jest jasne, czy idzie tu o cele rabunkowe. Prokuratorja poleciła wszcząć szczegółowe dochodzenia zarówno w Żyrardowie, jak i w Warszawie, celem wykrycia istotnych przyczyn oraz sprawców morderstwa.

STARZEC WYBRAŁ SIĘ NA KUTRZE PRZEZ ATLANTYK DO BRAZYLJI.

Z Lizbony donoszą, że 56-letni Portugalczyk Antonio Gomez Viegas, wybrał się samorzutnie na małym kutrze „Portugalja” przez Atlantyk do Brazylii.

Viegas wyruszył w drogę 3 maja, t. j. w tym samym dniu, w którym niegdyś Pedro Alvarez Cabral odkrył Brazylię. Kuter Viegasa wypłynął z portu Sao Martinho de Parto, 70 klm. od Lizbony, a jego właściciel ma nadzieję dobić do Brazylii za jakie 35—45 dni.

„Portugalja” wiezie ze sobą 3,000 litrów wody słodkiej i zapasy żywności na 60 dni. Viegas, który nadzorował budowę kutra, twierdzi, że jego zatonicie jest nie do pomyslenia.

Po przebyciu oceanu Atlantyckiego, Viegas zamierza odwiedzić kilka portów brazylijskich, potem pożeglować do Buenos Aires, a stamtąd przez cieśninę Magellana dotrzeć do oceanu Spokojnego.

Dzień Matki.

odbędzie się dnia 29-go maja.

Na fali życia, która nas niesie do dalekich nierz, obcych, surowych, niegościnnych brzegów, wśród splotów interesów i walk osobistych, stroniczych, narodowych wspominamy o cichej zatoce uczuć rodzinnych, których symbolem są rodzice.

Stosunki ekonomiczne i społeczne wyrwywają dziś kobiety z domu, który do niedawna był jej królestwem i zarazem całym jej światem; zmienia się forma rodziny, zakres jej wpływu, drogi oddziaływania na młode dusze. Jednak rzecz nie może ulec zmianie i ten najbliższy, bezpośredni stosunek 2-ch istot, żyjących się czas pewien tą samą krwią i tem szczęśliwszych, im bujniej rozwinię się na tej wspólnej glebie kwiat bliskich uczuć i myśli.

Czy zawsze tak bywa? Czy zawsze najbliższą istotą dla dziecka jest matka? Różnie rozwija się młoda płonka i z czasem przerasta horyzontem myśli tej, która jej życie dała i tu rodzi się wielka tragedia matki, ale też często powstaje największy cud miłości: serce instynktem chwytta to, czego umysł zrozumieć nie może.

Prawem życia, prawem, które patrzy w przyszłość, jest to, że nawet dobre dziecko nie może i nie umie oddać matce tego, co od niej bierze. Ale też w żadnym stosunku matki do dziecka, najwyższą rozkoszą jest to, że nikt nie myśli, co komu jest winien, miłość daje i miłość bierze, a kwiatem miłości jest szczęście.

PROGRAM „ŚWIĘTA DRUCHEN“.

W niedzielę, o 9,30 zbiórka Stow. Młodz. Męskiej i Żeńskiej przed wikarjówką celem wzięcia sztanderców i zanieśenie ich na plac Luksusowy. O godz. 10,15 wymarsz towarzystw z placu Luksusowego do kościoła. O godz. 10,30 suma.

Po sumie pochód na rynek, przemówienie p. Reiskego, śpiew: „Hymn Młodzieży”, następnie pochód przez miasto na plac Luksusowy i rozwiązanie pochodu.

Powiat wąbrzeski ośrodkiem turystyki.

Rozpoczął się sezon wycieczek krajoznawczych. Do różnych zakątków całego Pomorza zdążają turyści z najdalszych okolic Rzeczypospolitej, by tu zapoznać się z pięknem tej „Perły Rzeczypospolitej” Pomorza, Kaszubi i tych rozległych, szumiących tajemniczym gwarem Borów Tucholskich.

Wszyscy, nietylko my, Polacy, ale obcokrajowcy, przyjeżdżając na naszą ziemię Pomorską, podziwiają ten lud kaszubski, twardy, pracowity, zachwycają się ogromnym rozwojem naszego portu gdyńskiego, rozkoszują się pięknnością polskiego krajobrazu morskiego.

Naprawdę, rzecz można, że Pomorze to jedna z najładniejszych dzielnic Rzeczypospolitej, przodująca równocześnie ze swoimi pozostałościami z dawniejszej kultury narodowej.

Pozostałe ruiny dawniejszych twierdz, zamków, nadzwyczaj piękne, starożytne kościoły, to drogie pamiątki, świadczące o polskości Pomorza.

Tu życie polskie, pomimo napaści hord krzyżackich, później straszna niewola nowoczesnego krzyżaka — Prusaka, pomimo germanizacji — nie ustało! Nie zduszono tego polskiego ducha — bo tu — wśród ruin zamków i twierdz ostał się ten duch polskości, i one właśnie były tą ostoją polskości.

Tym pozostałościom, tym szczątkom dawnej kultury polskiej mamy do zawdzięczenia, że polskość nie zginęła.

Pomorze było, jest i będzie polskie!

Kochajmy więc Pomorze!

Wyrazem tego są również wycieczki, celem zwiedzenia Pomorza, tej odwiecznej ziemi kościołów i pamiątek.

Okazmy tym wszystkim drogim naszym gościom, zwiedzającym skarbcę Pomorza, wielką uprzejmość i głęboki szacunek. Bo przez zwiedzenie jak największej ilości turystów, Pomorze stanie się bogatszym.

Niech więc napływ letników czy turystów na Pomorze będzie najliczniejszy! Niech zwiedzą drogie nam wszystkim pamiątki historyczne, niech zwiedzą wreszcie starożytne baszty toruńskie, Kaszubską Szwajcarię, wreszcie te długo ciągnące się Bory Tucholskie, szmerzące w poszumie wicheru letniego o starodawnych, pięknych dziejach, bojach ludu pomorskiego.

Niech przez zwiedzenie Pomorza, stanie się ono droższe każdemu Polakowi, będzie ono zawsze w pamięci tych, którzy o niem zapominają.

W związku z rozpoczęciem sezonu turystycznego i do naszego powiatu, zwłaszcza Wąbrzeźna, Golubia i Niedźwiedzia, zjeżdżają się wycieczkowicze, by zwiedzić piękne w tych stronach okolice.

Zwłaszcza Golub i okolica oraz Niedźwiedź są miejscami wycieczkowymi, gdzie można zobaczyć resztki starej kultury pomorskiej.

Mamy nadzieję, że i z czasem powiat wąbrzeski będzie wielkim ośrodkiem turystycznym. Stanie się to prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości, zwłaszcza przy tak świetnie rozwijającej się komunikacji autobusowej.

Jednakże, by wnet powiat nasz stał się tym ośrodkiem, należy więcej dbać o środki informacyjno-reklamowe.

KOMUNIKAT TOWARZYSTWA LUDOWEGO.

Uroczysty obchód 25-lecia istnienia Towarzystwa Ludowego odbędzie się po porozumieniu się z Patronem Towarzystw Ludowych ks. Kupczyńskim, w dniu 13 lipca r. b.

Wszystkie Towarzystwa, Organizacje i Stowarzyszenia uprasza się, by nie urządziły w tym dniu jakichkolwiek imprez, czy to zabaw, wycieczek itp.

Członkinie i członkowie Towarzystwa Ludowego, którzy pracują w towarzystwie już 20 i 25 lat, proszeni są o zgłoszenie się u prezesa.

Zarząd Towarzystwa Ludowego.

Odezwa.

Ogólny ciężki kryzys gospodarczy przyczynia się do wzrostu bezrobocia. Pomimo tego, że minęła zima, większa część robotników nie może znaleźć pracy. Z powodu tego zakrada się coraz większa nędza u bezrobotnych. Czujcie się dlatego zobowiązani wnieść do Szan. Obywatelstwa gorącą prośbę o składanie ofiar na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym.

Wszyscy o tem wiemy, że głód jest lichym doradcą. Chociaż trudności gospodarcze dają się we znaki wszystkim sferom społeczeństwa, to jednakowoż nie można się uchylić od niesienia pomocy tym, którzy faktycznie zaczynają już cierpieć głód.

Ofiary przyjmują administracje: „Głosu Wąbrzeskiego”, „Gazety Wąbrzeskiej” i „Allg. Nachr. für Pomm.”.

Wąbrzeźno, dnia 21 maja 1930 r.

SCHWARZ, BURMISTRZ

NA ZAKOŃCZENIE VII TYGODNIA L. O. P. P.

Trwający od 18 do 25 maja VII Tydzień L. O. P. P. będzie zakończony w powiecie wąbrzeskim pochodami propagandowymi z zakresu obrony przeciwgazowej i pokazami sprzętu przeciwgazowego, które organizuje Pow. Komendant P. W. i W. F. porucznik Kuliszewski w niedzielę, dnia 25 maja o godz. 11-ej w Wąbrzeźnie, o godz. 14-ej w Kowalewie i o godz. 16-ej w Golubiu.

Przyłącz się do akcji L. O. P. P. zapisując się na członka!

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 23 maja 1930 r.

— Pamiętaj o tem, że tylko do jutra przyjmują listowi przedpłatę na „Głos Wąbrzeski”. Dużo wypadków nas czeka: posłuchajmy, co mówi Alma-

nach Moore'a. W miesiącu czerwcu rozegrana zostanie wielka bitwa w powietrzu. W Brukseli w rodzinie królewskiej zdarzy się nieszczęśliwy wypadek, którego skutki dadzą się odczuć w Holandji i Niemczech.

Prócz tego mają zajść ogromne zmiany w polityce itd. Chcesz więc o tem wszystkim wiedzieć, zaabonuj sobie „Głos Wąbrzeski” na miesiąc czerwiec! Nietylko sam zapisz „Głos”, ale namawiaj drugich do tego!

— Osobiste. Pan Damjan Lipski, urzędnik tujejszego Starostwa w 9-ym stopniu służby, z dniem 30 maja rb. na własną prośbę zwolniony zostaje ze służby państwowej. Wymieniony przechodzi do służby samorządowej w Magistracie w Toruniu, jako kierownik oddziału pracy i opieki społecznej. Panu Lipskiemu życzymy na nowym stanowisku jaknajlepszego powodzenia. Redakcja.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzi w dniu 24 bm. p. Antoni Zalewski z żoną swoją Franciszką z domu Schmeichel. Jubilatowi życzymy doczekania się złotych godów małżeńskich. (—)

— Siódmy syn urodził się p. Jankowskiemu, fryzjerowi, długoletniemu członkowi Towarzystwa Ludowego. Szczęśliwy ojciec wniósł prośbę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o przyjęcie godności ojca chrzestnego. Szczęśliwym rodzicom zasłamy życzenia, by syn ich w zdrowiu wychowywał się na przyszłego dzielnego obywatela Rzeczypospolitej. (—)

— Pogrzeb ofiary motocyklu, 8-letniego Zygryda Bukowskiego odbył się we wtorek przed południem. Udział w pogrzebie wzięli koledzy szkolni tragicznie zmarłego, nauczyciele-wychowawcy oraz liczna rzesza krewnych i znajomych stroskanej rodziny. Kondukt żałobny prowadził ks. Wielewski. (—)

— Dla najbiedniejszych miasta Wąbrzeźna i gminy Niedźwiedź złożył p. Wacław Mieczkowski 30 złotych, zebrane za wstęp do Muzeum. Szlachetnemu ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać”.

— Powiatowa Kasa Chorych w Wąbrzeźnie. Pomocy lekarskiej w niedzielę, dnia 25 maja rb. w wypadkach nagłych na okręg Wąbrzeźno — udziela p. Dr. Janiszewski, na okręg Kowalewo — p. Dr. Michałowski, lekarz kasowy.

— Zbiór owoców zapowiada się świetnie. Okres kwitnienia drzew owocowych w roku bieżącym nie pozostawiał nic do życzenia. W całej Polsce panowała w tym czasie sucha, jasna pogoda. Przy mrozków nie było nigdzie. Szczególnie obficie kwitły jabłonie, grusze i sliwki. Jagody zapowiadają się również doskonale. Gdzienigdzie na rynkach ukazują się już truskawki, a w obfitości spodziewać się ich można już w pierwszych dniach czerwca. Obszar przeznaczony pod truskawki zwiększył się w tym roku bardzo znacznie.

— Konkurs baloników w Toruniu. W dniu 25 maja rb. w Toruniu odbywa się konkurs baloników.

Baloniki mają przyćepione kartki z adresem. Uprasza się wszystkich, którzy znajdują owe kartki z opadłymi balonikami, by zechcieli łaskawie wrzucić je do najbliższej skrzynki pocztowej. Konkurs przewiduje nagrodę dla baloniku najdalej lecącego od Torunia, co da się stwierdzić po otrzymaniu poczty wspomnianych kartek.

— W całej Polsce — półtora miliona spraw karnych. Według sprawozdania Sądów grodzkich z całej Polski, w roku ubiegłym wpłynęło do sądów półtora miliona spraw karnych, z czego przeszło 80 proc. już załatwiono.

— I na Pomorzu plaga chrabąszczy. Niektóre miejscowości woj. pomorskiego nawiedziła plaga chrabąszczy, które w nienotowanej dotąd ilości pojawiły się zwłaszcza po ogrodach, niszcząc drzewa owocowe i zboża. Władze przystąpiły do tępienia owadów, płacąc od 1 litra uzbieranych chrabąszczy 10 gr. Na polów tych szkodliwych owadów wyruszają całe wioski i gminy.

— Inwalidzi a oszczędność. Prezes Rady Ministrów, pułk. Sławek, przyjął delegację wydziału wykonawczego zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. która interwenjowała w sprawie dodatku do rent inwalidzkich, przewidzianego w preliminarzu budżetowym na rok 1930-31. Delegacja domagała się, aby dodatek ten, posiadający dotychczas charakter zasiłku wypłacanego w ratach półrocznych i kwartalnych, włączony został do renty inwalidzkiej i był wypłacany łącznie z nią miesięcznie.

P. premier Sławek oświadczył delegacji, że kosztem inwalidów nie poczyni żadnych oszczędności w budżecie, następnie zaś zapoznał delegację z uchwałą Rady Ministrów, która upoważnia ministra skarbu do wypłaty dodatku do rent w ratach, nie określając jednak, jakie mają być te raty.

W dniu 25 bm. delegacja inwalidów uda się do ministra skarbu, od którego zależy decyzja w powyższej sprawie.

— WYCIECZKA DO FRANCJI PO CENACH ZNIŻONYCH, urządzana rok rocznie przez Towarzystwo Przyjaciół Francji w Bydgoszczy, w tym roku wyrusza z Bydgoszczy w dniu 14 lipca o godz.

14-tej. Przyjazd do Paryża następnego dnia o godzinie 17-tej, 10 dni pobytu w Paryżu, zwiedzenie Paryża autokarem, Versailles, wycieczka do Trouville-Deauville, pielgrzymka do Lisieuse, miejsca urodzenia Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, powrót do Bydgoszczy przez Liège, Kolonję i Berlin w dniu 28 lipca o godz. 14-tej. Chcąc dać w tym roku więcej swobody wycieczkowiczom, Tow. P. F. zastosuje nowy system, na mocy którego wycieczkowie podczas trwania wycieczki, będą mogli według życzenia korzystać tylko z podróży i mieszkania, względnie też z całego utrzymania i zwiedzenia szczegółowego Paryża z przewodnikiem. Informacje i zapisy w Sekretarjacie Towarzystwa Przyjaciół Francji w Bydgoszczy, Cieszkowskiego 20, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13—14-ej i od godz. 20—21-ej do 25 maja br. Przy żądaniu pisemnych informacji uprasza się o dołączenie znaczka pocztowego. Towarzystwo przypomina, że każdego roku było zmuszone odmawiać wielu osobom zapóźno zgłaszającym się na wycieczkę, przeto prędkie zgłoszenie jest nader wskazane.

— **Czy wszystkie pociągi mają 4-tą klasę?** Czytelnikom naszym zwracamy uwagę, że począwszy od 15 maja b. r. nie wszystkie pociągi prowadzą 4-tą klasę jak n. p. niektóre pociągi dalekobieżne. Jeżeli ktoś nie jest pewny, czy daną klasę prowadzi ten pociąg, którym chce jechać, niech w takim wypadku idzie zobaczyć na plan rozkładu jazdy, gdzie nad każdą rubryką danego pociągu są podane małe liczby, które właśnie oznaczają klasy, jakie ten pociąg prowadzi (więc np. 1, 2, 3 lub 2, 3, 4 lub 3, 4). Przed dalszą więc podróżą należy zawsze dokładnie plan jazdy przejrzeć, żeby później nie mieć nieprzyjemności, bo Dyrekcja Kolei przecież wszystko dokładnie ogłosiła.

— **„Dusze w niewoli“**, film według powieści Bolesława Prusa, wyświetla dziś i dni następne kino „Słońce”. **Streszczenie:**

Artysta-malarz Ludwik Lachowicz jest w ciężkich warunkach materialnych. Aby zapłacić wpis szkolny za swą siostrę Zosię, pożyczka pieniądze od zamożnego kolegi Jerzego Sielskiego. Witold Kaniewski, łowca przygodnych znajomości, napastuje Zosię. Ludwik hamuje jego zapędy, za co zostaje spoliczkowany i wyzwany na pojedynek, z którego wszakże w ostatniej chwili wycofuje się przez wzgląd na siostrę i ojca alkoholika, których nie może zostawić bez opieki. Wzgardzony przez opinię, Ludwik dniami i nocami pracuje nad obrazem na konkurs „Dusze w niewoli”. Ojciec jego nabroił w szynku, wobec czego właściciel chce wezwać policję. Ludwik znów biegnie po pożyczkę do Jerzego i staje się mimowolnym świadkiem zdrady małżeńskiej Leontyny Łęckiej, żony swego profesora, pozującej Jerzemu do obrazu „W niewoli zmysłów”. Podzielając powszechną opinię o Ludwiku jako o człowieku niehonorowym, Jerzy usiłuje kupić milczenie Ludwika, zrzeka się udziału w konkursie malarskim i na dodatek wciska mu plikę pieniędzy. Ludwik bierze tylko jeden banknot, aby ratować ojca.

Dalszy ciąg opowie ekran.

— **Koncert 18 pułku ułanów z Grudziądza** odbędzie się w niedzielę, 25 bm. od godziny 4-tej w ogrodzie Bractwa Strzeleckiego. Jutro w sobotę koncert na L. O. P. P. (-)

— **Święto druchen.** W nadchodzącą niedzielę, t. j. 25 maja, odbędzie się „Święto Druchen”, urządzone przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. W programie przewidziana jest również „Akademja”, mająca odbyć się w sali wikarjówki o godzinie 4-tej po południu. Popierajmy młodzież, kupujmy nalepki na święto „Druchen”, nie odmawiajmy choć małej ofiary na żetony! (-)

— **Kto nie chciał pracować?** Pewien pan potrzebował kilku ludzi do rąbania drzewa. W tym celu zwrócił się do stojących na rynku bezrobotnych, by oni objęli pracę, za którą chciał zapłacić 2 złote dziennie i wyżywienie. Widocznym więc jest, że pewna część bezrobotnych nie chce pracować! (-)

— **Rejestracja bezrobotnych**, nie pobierających żadnego zasiłku, odbyła się wczoraj. Zarejestrowano przeszło 100 bezrobotnych. Pobierających zasiłek bezrobotnych jest również tyle. (-)

— **Bezprawna eksmisja.** Bezprawnej eksmisji dokonał wczoraj na robotnicy Antoninie Maciejewskiej przy ulicy Kopernika 13 p. Karkosz, wyrzucając nieszczęśliwą do sklepu, gdzie nikt nie może mieszkać. Bezprawną eksmisją p. Karkosza zajęły się władze, które z pewnością dla odstraszania innych surowo ukarzą winnego. (-)

— **Klusownictwo czy wybrzyk?** Onegdaj w nocy niewysledzeni dotąd złoczyńcy zabili kotną sarnę w Czystochlebiu. Za złoczyńcami policja czyni dochodzenia. (-)

— **Kradzież na targu.** Podczas piątkowego targu nieznanemu dotąd złodziej skradł pewnej kobiecie 20 złotych, które miała w koszyku. (-)

Złodzieje u siostry zakonnej.

Wyprawa nocna złodzieji. — Niegościnni gospodarze w Radowiskach. — Przechwycenie złodziei na łące.

Wczoraj rano przechwycono na łące koło Orzechowa dwóch młodych ludzi, którzy ściągani byli przez gospodarzy okolicznych i policję.

Jak wstępne dochodzenia wykazały, złodzieje ci, Jan Szafranski, lat 20, pochodzący z Golubia i Witkowski Kazimierz, lat 28, również pochodzący z Golubia, wyszli z Golubia przedwczoraj wieczorem, udając się rzekomo za pracą. W Lipnicy dwaj godni kompani przespałi się w jednej ze stodoł, skąd udali się nad ranem do Małego Pułkowa.

Tu zakradł się Szafranski za pomocą wybicia szyby do mieszkania siostry zakonnej, której skradł pół bochenka chleba, blisko 2 metry materiału na suknię, półtora metra materiału na fartuch, 7 ręczników oraz pół funta masła.

Z Pułkowa złodzieje udali się do Wielkich Radowisk, gdzie u wyrobnicy p. Sporsa spożyli śniadanie. Ludność okoliczna zauważyła przedtem, że złodzieje usiłowali zakraść się do zagrody p. Stenckiego, dlatego wszczęto alarm i złodziei osaczono w domu wyrobnicy, u której jedli śniadanie.

Stamtąd jednakże udało się złodziejom uciec.

Drogą okrężną dostali się blisko Orzechówka, gdzie ich policja, jadąca samochodem, przechwytyła i odstawiła do aresztu celem wstępnych dochodzeń.

Jeden ze złodziei miał przy sobie nóż sprężynowy, który jednakże na widok policji porzucił. Podobno złodzieje mieli mieć również krótką broń palną, którą mieli również porzucić.

Przechwycony Szafranski Jan, lat 20, urodzony w Golubiu, siedział już za kradzież bielizny i roweru przez 4 i pół miesiąca w więzieniu, skąd wyszedł na początku maja r. b. Kazimierz Witkowski, lat 28, również pochodzący z Golubia, siedział 8 miesięcy w więzieniu za kradzież w wojsku i dezercję; w Świeciu zaś zasądzony został na jeden miesiąc więzienia.

Czy przechwyceni złodzieje mają jeszcze coś innego na sumieniu, wykaże dochodzenie policyjne, oraz gdzie złodzieje mieli zamiar czy ewntl. kogo już wczoraj okradli.

Dochodzenia policyjne utrudnia nieprzyznawanie się do winy przechwyconych. (-)

Gdzie kupić?

PRAKTYCZNA WSKAZÓWKA DLA KUPUJĄCYCH.

Każdy — czy to biedny czy bogaty — zamierza zakupy swoje poczynić jaknajtaniej. Zwłaszcza ubiór, towary krótkie. Ciężkie coprawda, położenie ludności naszego kraju daje wszystkim do ograniczenia się przy zakupach. Kupuje się więc to tylko, co najpotrzebniejsze. A że z gotówką trudno, szuka się więc tańszego źródła zakupu, gdzieby nie tylko tanio można kupić, ale także materiał trwały.

Jednym z takich źródeł, tanich i posiadających trwałe materiały, jest w Wąbrzeźnie „BAZAR”, Właśc. ST. CHWIAŁKOWSKI — RYNEK.

Tam nabyć można rzeczywiście tanio dobre materiały letnie na suknie, ubrania, a nawet ubrania gotowe.

Zwłaszcza teraz można taniej nabyć, gdy firma „Bazar” urządza „Tani Tydzień” sprzedaży materiałów.

Skorzystajcie więc z okazji i kupujcie podczas „Taniego tygodnia!”

Kupujcie więc w Bazarze — podczas Taniego tygodnia!

Z powiatu.

— **Ryńsk.** (Przedstawienie Teatru Ludowego). W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali p. Zadańskiego przedstawienie nowozakożonego Teatru Ludowego. Odegrana została sztuka Moliera „Lekarz mimowoli”. Na czoło grających wybiły się pp. Różalska i Małyszówna. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. (-)

— **Kowalewo.** (Utrapienie rodziców). 11-sto letni Franciszek Czajkowski z Kowalewa stale uciekał z domu, ukrywając się po okolicznych stogach, wiatrakach itp. W poniedziałek, powiadomiono na o zaginięciu chłopaka policja, schwyciła go w stogu w Srebrnikach. Niefortunnego chłopaka oddano pod opiekę matki. (-)

— **ŚWIĘTO DRUCHEN.** W niedzielę, dn. 25 bm. odbędzie się staraniem miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej „Święto druchen” ku czci „Królowej Korony Polskiej” i patronki młodzieży żeńskiej „Św. Tereski od Dzieciątka Jezus”. Jak wiadomo program przewiduje trzy- (3) dniowe nauki rekolekcyjne, na które oprócz młodzieży stowarzyszonej, mogą też uczęszczać niestowarzyszone, t. j. cała młodzież żeńska parafji oraz ich matki wzgl. rodzice. Następnie odbędzie się wspólna spowiedź i Komunia św. w dniu święta na uroczystym nabożeństwie o godz. 8-ej 30 min. oraz wieczorem odbędzie się starannie przygotowana uroczysta akademja na sali p. Zielkowej.

— **WYCIECZKA „SOKOŁA”.** Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” urządza w niedzielę dnia 25. bm. wycieczkę do lasu w Dylewie, na którą zaprasza obywatelstwo Kowalewa i okolicy. Wyjazd o godzinie 1-ej 30 min. z rynku. Dla wygody publiczności kursować ma podobno autobus i to co pewien czas

— **Wielkie Radowiska.** Tutejsze Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej okryło się żalobą. Dnia 16 bm. umarła druchna Agnieszka Gryczkowska po długiej i bolesnej chorobie, którą znosiła z anielską cierpliwością. Przyjęła kilkakrotnie Sakramenta św. i przygotowała się dobrze na drogę wieczności. Pogrzeb odbył się we wtorek dnia 20 bm. Brały w nim udział oba stowarzyszenia ze sztandarami i wieńcami. Nad grobem przemówił ks. patron dr. Łęgowski i w słowach wzruszających do łez skreślił krótki żywot zmarłej, a mło-

dzieży przypomniał słowa Zbawiciela: „nie wiecie dnia ani godziny”, dlatego gotowi bądźcie i sprawie Boga służcie.

S. p. Agnieszka Gryczkowska odznaczyła się w zespole hodowlanym Przysposobienia Rolniczego dobrymi wynikami, dlatego od początku bieżącego roku była przewodniczącą Kółka Młodych Gospodyń i jako taka należała do zarządu Stowarzyszenia Młodych Polek. Tragicznym jest, że druchny i druchowie ponieśli ją do grobu właśnie w tym dniu, w którym jej towarzyszki zwiadzały Kraków, a ona miała być pośród nich. Była wzorem pobożności, niech spoczywa w pokoju.

— **Książki.** (Obchód 3 Maja). W tutejszej miejscowości utworzył się komitet obchodu 3 Maja, który uchwalił następujący porządek:

Wieczorem, dnia 2 maja odbył się capstrzyk. Przy dźwiękach tutejszej orkiestry i świetle pochodni ruszył pochód, składający się z dzieci szkolnych i członków tutejszych towarzystw przez wioskę. Na rynku wspomnieli pan kierownik Nowoczyn o bohaterach poległych za wolność Ojczyzny, a jako wdzięczność i uznanie uczczono ten moment przez zdjęcie okrycia i milczenie. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i odśpiewaniu Roty pochód rozwiązano.

W dzień 3 maja o 8,30 zbiórka szkół, towarzystw na rynku i wymarsz z orkiestrą na nabożeństwo do Łopatek. Po powrocie wygłoszono przy figurze wykład na temat: „Miłość i silna wiara narodu polskiego ku Marii, a Jej wdzięczność i opieka nad naszą Ojczyzną i narodem polskim”. Po odśpiewaniu pieśni: „Serdeczna Matko” pan przewodniczący Michalski pochód rozwiązał.

Po południu o godzinie 3 rozpoczął się koncert w ogrodzie p. Deutschmanna. Tutejsza orkiestra się dobrze ze swego zadania wywiązała. W ogrodzie było dużo urozmaiceń, a publiczność dopisała.

O godzinie 6-ej wygłosiła p. nauczycielka Piskorówna odczyt na temat: „Dzień 3 maja 1781 r. w Warszawie”. Następnie zadeklamowały i odśpiewały dzieci szkolne z Książki wieś i wybudow. Pan nauczyciel Radtke przeprowadził z dziećmi szkolnymi Książki wieś rozmaite gry i ćwiczenia gimnastyczne. Następnie odbyła się zabawa ludowa urozmaicona tańcami, gramami i niespodziankami. Tak bawiono się w harmonijnym zespole aż do rana. Po odegraniu i odśpiewaniu „Kiedy ranne wstają zorze”, podążyli uczestnicy zabawy do domu na spoczynek. Dzięki komitetowi, na którego czele stał p. Michalski wraz z przedstawicielami władz, urzędów i poszczególnych towarzystw, uroczystość udała się znakomicie. Czysty zysk, którego było 100 zł., przeznaczył komitet na pokrycie długów, ciążących jeszcze na figurze. Dzięki staraniom p. wójta Leśniaka, figura jest ogrodzona, a u jej stóp odbywa się przez cały miesiąc maj majowe nabożeństwo. Organizatorkami majowego nabożeństwa są: pani naczelniczka poczty Smągłowska i pani Radziwińska. Do upiększenia capstrzyku przyczyniła się iluminacja figury i okien pp. naczelników poczty i stacji.

— **Hamer.** (Szkoła bez krzyża). W tutejszej szkole powszechnej 2-klasowej brak krzyża w 1-ej klasie. Interpelowany w sprawie kupna krzyża rendant szkoły oświadczył, że nie ma pieniędzy. Zresztą — powiedział rendant — poco szkoła istnieje i poco dzieci do szkoły chodzą? Przecie głupiej lepiej wykorzysta! Na takie „dictum” powinny odezwać się miarodajne czynniki. Nauczyciel przecie nie kupi za swoje pieniądze przedmiotów potrzebnych szkole — na to jest rendant. Domagamy się krzyża w I klasie szkoły w Hamerze! (-)

Zabawa Pomorzanki.

Jak już w poprzednim numerze donosiliśmy, w niedzielę, dnia 1 czerwca odbędzie się w ogrodzie p. Twardowskiego (Mleczarnia) zabawa Klubu Sportowego „Pomorzanka“.

Zabawa ta już dziś wzbudziła w szerszych kołach obywatelstwa zrozumiałe zainteresowanie, gdyż zarząd „Pomorzanki“ przygotowuje cały szereg niespodzianek, jak loteria fantowa, koło szczęścia, pocztę japońską i jeszcze wiele, bardzo wiele niespodzianek.

Specjalne niespodzianki dla dzieci i pań!
Początek o godzinie 2-giej. Przygrywać będzie orkiestra 18 pułku ułanów z Grudziądza.

RUCH TOWARZYSTW

— Klub Sportowy „Pomorzanka“ zaprasza niniejszem wszystkich czynnych członków na zebranie, które odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 8,30 w lokalu p. St. Klimka. Ze względu na szereg bardzo ważnych spraw upra-

— Oddział Ćwiczący S. M. P. — Dziś w piątek odbędą się ćwiczenia Wychowania Fizycznego na placu luksusowym o godz. 7.30 wiecz.

O liczne przybycie druhów prosi **KIEROWNIK.**
— **Baczność!** Katolicka Młodzież Męska! Stowarzyszenie bierze gremjalny udział w „Święcie Druhen“ w nie-

dziele dnia 25. b. m. zatem uprasza się wszystkich druhów, do jaknajliczniejszego wzięcia udziału. Zbiórka w niedzielę o godz. 10-tej przed południem na placu luksusowym.

ZARZĄD.

— **WĄBRZEŹNO. Baczność Koledzy i Koleżanki!** Dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu „Pod Białym Orłem“ odbędzie się zebranie informacyjne Związku Pracowników Kupieckich — Oddział Wąbrzeźno, na którym wygłosi kol. Prezes jako delegat z Poznania referat. Na zebranie powyższe z powodu ważnych spraw zapraszamy wszystkich Kolegów i Koleżanki z Wąbrzeźna. Zarząd.

— **Baczność! Spółka Łowiecka w Wąbrzeźnie.** Ponowne doroczne zebranie wyznacza się na dzień 25 maja 1930 r. na godz. 5-tą po południu w lokalu p. St. Klimka. O ile na niniejsze zebranie walne nie stawi się statutowa większość członków Spółki Łowieckiej, to 15 minut później odbędzie się ponowne zebranie celem powzięcia koniecznych uchwał bez względu na ilość obecnych członków. Zwołane bowiem na dzień 18 maja b. r. roczne walne zebranie nie mogło się odbyć z uwagi na małą ilość członków, przybyłych na to zebranie. Zarząd.

Komunikat „Sokoła“ — Wąbrzeźno.

Podaję rozkład ćwiczeń i zbiórek na następny tydzień, t. j. od 25—31 b. m.:

Niedziela, dnia 25 bm.: o godz. 13,30 trening dla druhów,

dla druhen szkoła strzelca i wolne ćwiczenia, zbiórka na placu przy Sokolni.

Poniedziałek, dnia 26 bm.: o godz. 19-tej trening dla druhów, zbiórka na placu przy Sokolni.

Wtorek, dnia 27 bm.: o godz. 19-tej trening dla druhen i ćwiczenia wolne, zbiórka na placu przy Sokolni.

UWAGA: Ze względu na święto P. W. i W. F., które się odbędzie dnia 1 czerwca b. r. w Golubiu, w którym nasze Towarzystwo weźmie gremjalny udział, nie powinno z ćwiczących druhów zabraknąć nikogo w dni ćwiczeń wyżej podane. „Bo kto w Sokole pragnie być, ten dla Sokola musi żyć!“ Czołem! Naczelnik.

— **Baczność! Harcerze III. M. Dr. Harc.** — W niedzielę, dnia 25 bm. o godzinie 11,30 odbędzie się zbiórka III. M. Dr. Harc. im. ks. J. Poniałowskiego na boisku szkoły powsz. męskiej. Wszyscy harcerze muszą się stawić w mundurkach harcerskich. Czuwaj! Kom. chor.

— **Teatr Ludowy!** Dziś, w piątek, o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w salce p. Szymańskiego zebranie Teatru Ludowego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

— **ZIELEŃ.** Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Sroki. Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.



Co Pani woli?
Prać tanio czy drogo?
Kto weźmie Persilu odpowiednią ilość i rozpuściwszy go w zimnej wodzie zagotuje białinę krótko raz jeden, osiągnie najlepszy rezultat i zaoszczędzi wysiłku, czasu i pieniędzy. Wiadomo przecież, jak nadzwyczajnie wydajnym jest Persil! 1 paczka Persilu wystarczy na 2 1/2 do 3 wiader wody.

Go Persil to Persil

NA SEZON!

Kupisz tanio i dobrze
tapety, wszelkie farby, lakiery, pokosty, pendzle, szablonny, klej, kredę i gips w —

Drogerji pod „Lwem“

L. Donat nast. właśc. Jan Pruchniewski
Wąbrzeźno-Pom. Rynek 2. Telefon 13.

Rzetelna i achowa obsługa. Najstarsza drogerja w miejscu (r. zał. 1880)

Popierajcie handel i przemysł polski!

Jak się dowiadujemy, przedstawiają firmy konkurencyjne naszej klienteli pomimo swej najlepszej wiedzy

nasze żelazo sztabowe

(obrace do kół) jako małowartościowe.

Oświadczamy, że tak jak we wszystkich towarach, tak i w obręczach do kół prowadzimy tylko najlepszy w handlu niezrównany gatunek.

J. & E. Eisenack

Przetarg przymusowy

Dnia 27. 5. 30 r. o godz. 1,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wawrzyńca Cichonia w Piwnicach**

1 żarna (kamień do mielenia)

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 26. 5. 30 r. o godz. 1 po połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jana Krzemńskiego w Trzcianku**

1 wirówkę

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Licytacja przymusowa

W środę, dnia 28 maja 30 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę u p. **Szymańskiego Pawła w Skępsku**

kompletne urządzenie pokoju sypialnego

Dąbrowski, sołtys

Ostrzeżenie!

Ostrzegam każdego przed kupnem weksła na sumę 675 zł przezemnie podpisanego za zakup torfiarki od woźażera p. Korzeniewskiego dla firmy Konrad Dahmer Wąbrzeźno, gdyż takowa nie jest mi w myśl kontraktu nadesłana, wobec czego weksel jest nieważny.

Leon Świniarski
Rumian, pow. Lubawa

Obwieszczenie!

„Deputacja Elektrowni Miejskiej uchwaliła na posiedzeniu w dniu 20. 5. 30, ścigać należytość za dostarczony prąd elektryczny w czasie od 1-go do 5 włącznie każdego miesiąca. W razie niepunktualnego płacenia w wyżej podanym czasie nastąpi bezwarunkowo wstrzymanie dopływu energii elektrycznej“.

Zarząd Elektrowni Miejskiej

Szopa

do rozebrania, 5 mtr. szeroka, 13 mtr. długa i 3 1/2 wysoka, oraz używane ale dobrze utrzymane

kantówki i belki

korzystnie na sprzedaż

GŁOS WĄBRZESKI
Wąbrzeźno

Gospodarstwo

37 mórg

(pszenna ziemia) sprzeda natychmiast

SCHREIBER
Łabędź, p. Wąbrzeźno

SPRZEDAM

dwukonny

maneż

w dobrym stanie.

Wąbrzeźno szosa Nielubka 5

Kino **SŁOŃCE** Kino
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w piątek, dnia 23 bm., aż do poniedziałku, dnia 26 bm. włącznie.

Polski dramat pod tytułem

Dusze w niewoli

według powieści **Bolesława Prusa.**

W obsadzie największy artysta polski **Ludwik Solski, Mieczysław Cybulski, Henryk Kowalski, Bolesław Mierzejewski, i Lech Owron,** oraz artystki **Zofja Batorycka (Mis Polonia 1930 r.), Marja Rudzka, Alica Halama i Helena Larys-Pawińska.**

Następny program

Księżniczka Dunaju

Baczność! Zakład naprawy samochodów!

Donoszę wszystkim zainteresowanym, że przy moim zakładzie ślusarsko-mechanicznym otworzyłem również dział

Naprawy samochodów

Zakład mój wyposażony w nowoczesne maszyny i narzędzia oraz fachowy personel daje pełną rękojmię za bezbłądną i fachową naprawę wozów każdej marki.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności, pozostaję z poważaniem

Br. Grabowski

ul. Przemysłowa. Telefon 115.

Niewiarygodne lecz prawdziwe!

Okazja dla ludności polskiej, mieszkającej zdale od centrum przemysłu włókienniczego dla przekonania się, że listownie można otrzymać z pierwszego źródła u firmy „Najwygodniejszy Zakup Polski“ w Łodzi najlepsze i najsolidniejsze towary po cenach fabrycznych. Jako reklamę wysłała firma „Najwygodniejszy Zakup Polski“ w Łodzi komplet towarów, aby przekonać o dobroci i niskich cenach

tylko za 48 zł.,

a mianowicie: 1 eleganckie ubranie świąteczne (prosimy podać dokładną miarę i jaki kolor) 1 koszula nocna, 1 koszula dzienna męska, 1 para kalesonów, 1 modny krawat jedwabny oraz 1 para jedwabnych skarpetek.

Komplet II-gi za zł 45

3 metry bostonu wełnianego podwójnej szerokości na eleganckie męskie ubranie lub palto damskie (kolor według życzenia) 3 metry aksamitu (wszystkie kolory prócz czarnego) lub 3 metry popeliny jedwabnej na sliczną suknię świąteczną lub balową, 1 koszula damska haftowana, 1 koszula męska dzienna z 2 kołnierzykami (prosimy podać nr.) 1 para skarpetek jedwabnych, 1 para pończoch damskich jedwabnych, 3 chusteczki do nosa, 1 krawat jedwabny i 1 dobry ręcznik kuchenny. To wszystko razem wysyłamy w dobrym gatunku za zł 45 za zaliczką pocztową i po otrzymaniu listownego zamówienia.

Płaszczki nieprzemakalne w najlepszym gatunku, cena za sztukę damskie 26,50, męskie zł 28. Prosimy podać dokładne miary i kolor. Polecamy kolory: beżowy i szary. Zegarki niklowe męskie w dobrym gatunku cena za sztukę 16 zł zaś w najlepszym gatunku z gwarancją z werkiem ankrowym cena za sztukę zł 25.

Koszta opakowania i opłaty pocztowej płaci kupujący. Uwaga: Kupujący nie ryzykuje, gdyż w razie niespodobania się towarów, przyjmujemy je z powrotem, a pieniądze zwracamy. Zamówienia skierować prosimy:

**„Najwygodniejszy Zakup Polski“
Łódź, ul. Franciszkańska Nr. 15**

Cennik na wszelkie towary wysyłamy bezpłatnie.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wąbrzeźna

w Wąbrzeźnie om. ul. Wolności 62 w ratuszu
Rok założenia 1884

Instytucja bankowa prawa publicznego
o pupilarnej pewności

Płaci od złożonych w niej wkładów

| | | |
|--------------------|------|---------|
| za wypow. dziennem | 6 % | rocznie |
| „ „ 1 mies. | 7 % | „ |
| „ „ 3 mies. | 8 % | „ |
| „ „ 1/2 roczn. | 9 % | „ |
| „ „ rocznem | 10 % | „ |

a za pieniądze w tej Kasie złożone odpowiada miasto swoim majątkiem.

Wkłady do zł 5.000 są wolne od podatku od kapitałów i rent

Przyjmuje weksle do dyskonta, dokumenty i weksle do inkas udziela kredytu i załatwia wszelkie sprawy bankowe.

Popierajcie „Głos Wąbrzeski“

Papę dachową, lepnik i smołę

z węgla kamiennego

poleca po znacznie niższych cenach

J. & E. Eisenack

skład żelaza Wąbrzeźno

ROWERY

maszyny do szycia, wózków i wszelkie części zapasowe do takowych

Opony, akcesoria i części zapasowe do samochodów.

Wszelkie oliwy i smary
Specjal: oliwa samoch.
Galanteria żelazna.

Warsztat reperacyjny.
Bardzo niskie ceny —
Obsługa rzetelna i fach

J. GERKE

Wąbrzeźno, ul. Kościuszki 7

Licytacja przymusowa

Dnia 26 bm. o godzinie 15-tej sprzedawac będę za gotówkę najwięcej dajacemu w Lisewie u p. Bótkiera centryfugę (fm. Diabolo - Separator)

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 26 bm. o godzinie 13 sprzedawac będę za gotówkę najwięcej dajacemu w Lisewie u p. Ignacego Foksińskiego cielaka, maciore z 6 prosiakami, 5 gęsi i 4 kaczki

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Przetarg przymusowy

Dnia 26. 5. 30. o godz. 3,45 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Z. Kosobudzkiego w Mgowie

i kredens

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 24. 5. 30 r. o g. 11 p. połud. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Józefa Piechockiego w Piwnicach

5 świń średnich

Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 26. 5. 30 r. o godz. 3 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Stefana Buszczyńskiego w Mgowie

7 żrebaków, 1 szafę żelazną, 1 maszynę do pisania, 1 kłacz, 21 cielaków, około 20 ctr. nasion buraczanych

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przyjemnością

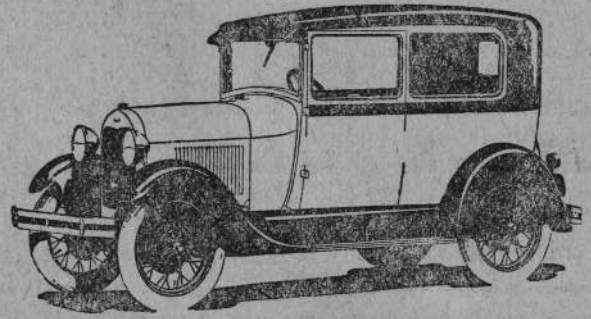
jest strzyżenie włosów za pomocą elektrycznej maszynki

Nowoczesny zakład fryzjerski

Czesława Kulpińskiego

Kościuszki 1.

NOWY FORD



Nowy Ford »TUDOR« Sedan

Wytworny wygląd, silna konstrukcja. Wóz, stojący na poziomie najtrudniejszych zadań. Wyposażony w stalową karoserję, sześćo-hamulcowy system, szybę ochronną z nierozpryskującego się szkła „Triplex”, szerokie drzwi, zapewniające wygodny dostęp do wnętrza. Dość miejsca na 5 osób. Silnik rozwija moc 40 KM. niespotykana akceleracja i łatwość prowadzenia. —



J. KLEIN — Tczew, ul. Hallera

Fabryka karoseryj towarowych i autobusowych

Przetarg przymusowy

Dnia 24. 5. 30. o godz. 9 p. poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę

2 stare wirówki

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10.

Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 26. 5. 30. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Jana Kuzary w Król. Nowejwsi

3 prosiaki, 1 jałówkę i 1 cielaka

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 26. 5. 30. o g. 10,45 przed p. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Józefa i Małgorzaty małż. Leniartów w Królewskiej Nowejwsi

1 jałówkę i 2 prosiaki

Głowczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 27. 5. 30 r. o g. 1,45 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Karola Klimka w Piwnicach

2 butelki rumu i większą ilość towarów kolonialnych

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Coś zrobił dla
Koła Przyjaciół Harcerzy?

Baczność!

Baczność!

Zniżone ceny są oznaczone czerw. napisem na karteczkach.

Aby dać możność w tym ciężkim czasie Szanownej Publiczności tańszego zakupu na nadchodzące święta, dlatego zdecydowałem się urządzić nadzwyczaj

TANIE DNI

PRZEDŚWIĄTECZNE

które trwać będą

od poniedziałku, dnia 26 maja do środy, dnia 18 czerwca.

W tych dniach obniżam ceny wszelkiego towaru, tak że równają się niemal cenom fabrycznym, dlatego radzę każdemu przekonać się bez przymusu kupna o tak rzadkiej okazji taniego zakupu.

SPECJALNIE POLECAM:

Popeliny na suknie we wszystkich kolorach . . . od 2,50
Rypsy na sukienki śliczne kolory 2,90
Szewioty na sukienki najnowsze kolory 2,80
Materiał w kratki i w paski na bluzki 2,50
Materje na płaszcze i kostjomy 140 cm. 6,50
Eolienny w najnowszych kolorach 3,90
Crepe de Chine w najrozmaitszych odcieniach 8,50
Aksamity do prania 2,80

Jedwabie na sukienki do prania od . 2,25
Muśliny bawełniane śliczne des. . . 1,20
Opale w deseniach 1,70
Batysty o bardzo pięknych wzorach . . 1,80
Muśliny wełniane w najnow. des. . . 4,80
Woale w des. ostatnie nowości . . . 8,00
Chifony zachwyc. wzory 15,—

Ręcznikowe od 0,60, płócienna fartuch. od 1,40, Płócienna pościel. od 1,—,
Płócienna na bieliznę od 0,90.

Firany, dywany, chodniki, ceraty po podpadająco niskich cenach

Płaszcze damskie

Płaszcze angielskie od 25,—
" rypsove od 45,—
" gabardynowe od 75,—
" popelinowe od 65,—

Ubrania męskie

Ubrania angielskie od 25,—
" szewiotowe od 28,—
" kortowe od 35,—
" kamgarnowe od 45,—

Płaszcze męskie

Płaszcze angielskie od 35,—
" marengo od 40,—
" kamgarnowe od 65,—
" garbadyń. od 90,—

Specjalnie tanio

Pończochy, skarpety, koszule wierzchnie, kołnierzyki, krawaty, szelki, swetry it.d.

„BAZAR” St. Chwiałkowski, Wąbrzeźno